

Prezydent Obama wycofuje plany ataku na Iran

4 września 2010

Prezydent Obama wycofuje plany ataku na Iran według raportów z 30 sierpnia 2010 w Asia Times. W czasie miesiąca sierpnia 2010 Obama odmawiał wypowiedzenia Iranowi ultimatum w sprawie irańskiego programu nuklearnego. Stało się to w formie odrzucenia planów ministra obrony Roberta Gatesa, żeby USA oficjalnie wyraziło protest przeciwko istniejącym w Iranie zasobom paliwa nuklearnego dla elektrowni nuklearnej w Iranie.

Gates twierdził, zgodnie z antyirańską polityką Izraela, że obecnie istniejące paliwo nuklearne w Iranie mogłoby być wzbogacone wielokrotnie do budowy broni nuklearnej. Natomiast Izrael po klasyfikowaniu reżymu Saddama Husajna „jako zagrożenie śmiertelne dla Izraela”, teraz twierdzi, że takim zagrożeniem dla państwa żydowskiego w Palestynie jest obecnie Iran. Naturalnie rząd w Teheranie ostro krytykuje prześladowanie Palestyńczyków przez Żydów, które obecnie jest takie, jakie w czasie wojny Niemcy stosowali do Żydów w gettach.

Ostatnio, przed 31 sierpnia 2010, według BBC News, jeden z ministrów Izraela miał powiedzieć, że „Palestyńczycy powinni zniknąć z Palestyny” naturalnie według życzeń rasistów żydowskich, którzy budują nielegalne osiedla na terenach arabskich. Brzmi to podobnie jak Hitler mówił, że „Żydzi powinni zniknąć z Europy” i już w 1940 roku rozkazał Eichmannowi sporządzić plan czteroletni deportacji wszystkich Żydów z okupowanej przez Niemcy Europy za pomocą statków floty wojennej francuskiej i brytyjskiej (naturalnie po kapitulacji obu tych państw). Projekt ten można znaleźć na Internecie pod hasłem „Madagascar Projekt”. Euforia Hitlera skończyła się po klęsce w bitwie o Anglię i plan ten upadł. Natomiast po klęsce Niemców pod Moskwą Hitler w obawie przed najazdem „Żydów

wschodnich" na Niemcy w razie przegranej wojny nakazał zbrodnicze niby „zapobiegawcze” tak zwane „ostateczne rozwiązanie sprawy żydowskiej” co doprowadziło do ludobójstwa większości Żydów europejskich.

Obecnie sam pomysł izraelski rozpętania piekła nad Zatoką Perską jest szaleństwem, biorąc pod uwagę znaczenie dla gospodarki światowej dostaw paliwa z Biskiego Wschodu a zwłaszcza z samej zatoki Perskiej. Piekło nad Zatoką Perską prawdopodobnie okazałoby się zgubne dla samego Izraela, który ryzykowałby zakażenie radioaktywne większości jego terytorium na wypadek konwencjonalnego bombardowania przez Iran izraelskich elektrowni i urządzeń nuklearnych w Dimona na pustyni Negev.

Robert Gates do niedawna twierdził, że Iran jest w stanie potajemnie budować broń nuklearną i również potajemnie zaopatrywać się w tym celu w uran. Nie realny jest sam pomysł wymagania od Iranu pod groźbą sankcji i ultimatum, żeby złożył w depozycie poza granicami Iranu swoje paliwo nuklearne. Paliwo to Iran ma legalnie w ramach warunków traktatu podpisanego przez rząd w Teheranie o nie rozpowszechnianiu broni nuklearnych.

Polityka Izraela wobec Iranu jest zrozumiała po przeczytaniu artykułów w gazecie „Haaretz” wydawanej w Jerozolimie jak na przykład artykuł zatytułowany: „Isareli Nightmare is the possibility of loss of nuclear monopoly in Middle East” czyli „Koszmarem Izraela jest możliwość utraty monopolu nuklearnego na Bliskim Wschodzie.” Według byłego prezydenta USA Jimmy’ego Cartera, Izrael ma arsenał nuklearny rzędu 150 bomb. Naturalnie w takim stanie rzeczy nawet tylko jedna bomba nuklearna w Iranie stanowiła by tak zwany „nuclear deterrent” czyli broń „odstrasżającą,” ale w żadnym wypadku nie była by to broń zaczepna z powodu wielkiej dysproporcji sił nuklearnych Izraela i Iranu, który obecnie nie ma ani jednej bomby nuklearnej ale ma ponad 8000 rakiet bojowych gotowych do odpalenia.

W artykule z 31 sierpnia w „Asia Times” Gareth Porter, specjalista od spraw obrony narodowej USA, autor książki „Perils of Dominance: Imbalance of Power and the Road to War In Vietnam” opublikowanej w 2006 roku, pisze że Robert Gates, minister obrony w rządach prezydenta Busha i prezydenta Obamy, zawsze był zwolennikiem tworzenia „dźwigni” czyli przewagi nad Iranem jak też nad Rosją i Chinami, zwłaszcza w sprawie sankcji karnych Rady Bezpieczeństwa ONZ przeciwko Iranowi.

Gates twierdził, że sprawę przeprowadzenia sankcji utrudniał brak przekonującego zagrożenia Iranu przez siły zbrojne USA. Obecnie prezydent Obama wyraźnie wypowiedział się przeciwko zagrożeniu interwencją militarną USA przeciwko Iranowi. W cieniu polityki USA pozostaje zagrożenie Iranu atakiem Izraela w czasie, kiedy jest wiadomo, że USA prywatnie ostrzega Izrael przed jakimikolwiek próbami dokonania ataku izraelskiego na Iran.

Autor: Iwo Cyprian Pogonowski

Źródło: [Niezależny Serwis Informacyjny](#)